



Komunikat Prasowy: **Nadchodzą ciężkie czasy dla polskiego rolnictwa**

Rynek mięsa, zbóż i problemy z ziemią to czynniki, które mogą zaważyć na kondycji rolnictwa i nastrojach na wsi w najbliższym czasie. Od dawna nie było tylu poważnych sygnałów, które wskazują na to, że nadchodzą ciężkie czasy dla polskiego rolnictwa.

Problemy na rynku wieprzowiny są coraz większe. Spowodowane jest to rosyjskim embargiem i stwierdzeniem przypadków afrykańskiego pomoru świń w Polsce (ASF). Najgorsze jest to, że nie ma jakichkolwiek zwiastunów, że sytuacja może ulec zmianie. Mamy brak konkretnych działań Rządu i niepokojące sygnały płynące z Moskwy. Stanowisko Federalnej Służby Weterynaryjnej i Fitosanitarnej Rosji mówi wyraźnie, że nie prędzej niż po 6 miesiącach zapadnie decyzja o ewentualnym cofnięciu zakazu eksportu mięsa z Polski. Przepisy pozwalają utrzymywać taki stan nawet 3 lata. Rosja chce również, żeby zakaz obowiązywał tylko Polskę, Łotwę, Litwę i Estonię, a nie dotyczył reszty krajów Unii Europejskiej. Mamy obecnie niskie krajowe spożycie wieprzowiny i nic nie wskazuje na to żeby wzrosło. Nie można wykluczyć, że opieszałość i złośliwość działań strony rosyjskiej wynika z zaangażowania się przedstawicieli Polski w wydarzenia w Kijowie.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie Unia Europejska zniesie jednostronnie cła na towary rolne z Ukrainy. W 2013 roku na Ukrainie zebrano aż 62,8 mln ton zbóż, co świadczy o bardzo dużym potencjale eksportowym tego kraju. W Polsce zbiory zbóż w ubiegłym roku szacowane są na 28,4 mln ton, a ukraiński eksport zbóż jest większy od całkowitej produkcji w naszym kraju. Biorąc pod uwagę koszty transportu i nasze bliskie sąsiedztwo możemy stwierdzić, że polscy rolnicy jako pierwsi odczują niekorzystny wpływ braku ceł. Oprócz zbóż mogłoby trafić do nas również mięso. W ostatnich latach mogliśmy zaobserwować duży wzrost produkcji drobiu i jaj na Ukrainie. Kilka miesięcy temu Władze Ukrainy wystąpiły do Komisji Europejskiej z wnioskiem o wydanie pozwoleń na eksport produktów drobiowych.

Od dłuższego czasu widzimy protesty rolników w sprawie nieprawidłowości w obrocie ziemią. Chodzi o niedostateczne zabezpieczenie przed przejmowaniem gospodarstw przez cudzoziemców. Głód ziemi, która jest jednym z trzech podstawowych czynników produkcji w ekonomii kształtuje w wyraźny sposób niekorzystne nastroje na wsi.

To tylko kilka z wielu niekorzystnych sygnałów, które pozwalają sądzić, że mogą nadejść ciężkie czasy dla polskiej wsi.

Marcin Wroński

- prezes Instytutu Rozwoju Rolnictwa
im. Władysława Grabskiego

tel. 600-05-88-30